

Istnieje raport o nadużyciach PSL

8 lutego 2014

„Gazeta Polska” ujawniła, że w Kancelarii Premiera ukryty został raport ujawniający olbrzymie nieprawidłowości w państwowej agencji kontrolowanej przez koalicjanta Platformy – Polskie Stronnictwo Ludowe. Dzisiaj premier Donald Tusk, pytany przez dziennikarzy, usiłował przekonać, że raport nie został opublikowany, bo przekazano dokument do Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Prawie 1,8 miliona złotych z kasy państwowej agencji poszło na finansowanie telewizyjnej kampanii liderów PSL przed ostatnimi wyborami parlamentarnymi i podczas Euro 2012. Było to o milion złotych więcej, niż wyniosły całe legalne wydatki PSL na reklamy telewizyjne w kampanii 2011 roku – pisze w najnowszym numerze „Gazeta Polska”, której dziennikarze dotarli do szokującego dokumentu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pokazującego nieprawidłowości w działaniach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Wczoraj do tych informacji odnieśli się politycy Prawa i Sprawiedliwości. „Instytucje opanowane przez PSL stały się miejscem zatrudnienia sióstr, braci, córek, mężów” – mówił poseł Mariusz Błaszczak. I dodał: „Ale jest też sprawa pieniędzy wydawanych na rzecz polityków PSL. Otóż w 2011 r. z budżetu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wydano 1,8 mln zł na spoty, w których występował minister Marek Sawicki, jednocześnie kandydat PSL w wyborach parlamentarnych.” Błaszczak dodał, powołując się na tekst w „GP”, że kampania telewizyjna nie była jedyną finansowaną przez ARiMR operacją w tamtym okresie. Np. w sierpniu 2011 r. Agencja opłaciła wywiad ministra Sawickiego pt. „Pamiętam o korzeniach” dla specjalnego wydania magazynu „GALA”. Koszt tej publikacji wyniósł 25 tys. zł.

Wczoraj o ten ukryty raport zapytano podczas konferencji prasowej premiera Donalda Tuska. Nie zaprzeczył, że taki dokument istnieje, ale nadal szczegółów nie chciał podać. „Po zapoznaniu się z raportem skierowaliśmy go do dalszego rozpatrywania, już na drodze prawnej” – twierdził. „Ponieważ zajmują się tym instytucje inne, niż te, które ja reprezentuje, mówię o CBA, prokuraturze, więc niczego nie będę komentował tych faktów ze względu na toczące się śledztwo.”

Na pytanie, czy jest to pokłosie „tajnego raportu o PSL” premier Tusk tłumaczył się: „raport nie jest tajny, nie został opublikowany, ze względu na przekazanie do Centralnego Biura Antykorupcyjnego celem przeprowadzenia śledztwa”.

Autor: gb

Na podstawie: Gazeta Polska

Źródło: Niezalezna.pl